

Recenzja
w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk teologicznych
księdzu dr. Eligiuszowi Piotrowskiemu

1. Podstawa prawna

Recenzja sporządzona w związku z powołaniem na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym, dotyczącym dorobku naukowego ks. dra Eligiusza Piotrowskiego. Recenzja odnosi się do uchwały Rady Naukowej Uniwersytetu Opolskiego (nr 208/2023 z dnia 26 października 2023 r.) zmieniającej skład komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego nauk teologicznych w dyscyplinie nauki teologiczne ks. dr. Eligiuszowi Piotrowskiemu.

Muszę w tym miejscu jednak zaznaczyć, że wstępna informacja o tym fakcie dotarła do mnie 1 marca 2024 r., a stosowne dokumenty odnalazłem (z powodu braku konsultacji odnośnie do miejsca ich wysłania) w siedzibie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ul. Kanonicza 25, w dniu 15 marca 2024 r.

Ocena dorobku habilitacyjnego zostaje przeprowadzona w oparciu o ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (tekst. jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 742). Podstawę oceny stanowią załączone do uchwały zebrane dokumenty, które pozwalają dokonać oceny osiągnięć naukowych ks. dra Eligiusza Piotrowskiego.

2. Oświadczenie recenzenta

Oświadczam, że nie występuje konflikt interesów w odniesieniu do Habilitanta i do recenzowanych osiągnięć naukowych. Tematyka przedstawionych do oceny treści mieści się w nurcie moich zainteresowań naukowo-badawczych, chociaż ze względu na tematykę i charakter przedłożonej rozprawy musiałem znacznie uzupełnić moją wiedzę dotyczącą zagadnienia zmartwychwstania, obejmującą zarówno liczne zagadnienia biblijne, jak i rozmaite wypowiedzi teologiczne. Z tego też powodu musiałem poświęcić więcej czasu na napisanie niniejszej recenzji.

3. Wymóg prawny 1. Stwierdzenie, czy Habilitant posiada stopień doktora (por. art. 219. ust. 1 pkt 1, Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*) – sylwetka Habilitanta

Ksiądz dr Eligiusz Piotrowski posiada:

- stopień magistra nauk teologicznych (Katolicki Uniwersytet Lubelski – 1985);
- licencjat z zakresu teologii (Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu – 1990);
- stopień doktora nauk teologicznych (Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu – 1995).

W oparciu o przedłożoną dokumentację stwierdzam, że ks. dr Eligiusz Piotrowski spełnia wymóg prawny – posiadanie stopnia doktora (por. art. 219. ust. 1 pkt 1, *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*) – niezbędny do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego.

4. Wymóg prawny 2. Stwierdzenie, czy wśród wskazanych do oceny osiągnięć naukowych znajduje się co najmniej jedna monografia naukowa wydana przez wydawnictwo, które w roku opublikowania tej monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit.a (art. 219 ust. 2 Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*).

Wśród dokumentów przekazanych do recenzji znajduje się monografia naukowa jednoautorska ks. dra Eligiusza Piotrowskiego pt. *Początki wiary w zmartwychwstanie Jezusa: od Reimarusza do Ratzingera / Benedykta XVI*. Książka ta ukazała się nakładem Pracowni Mitopoetyki i Filozofii Literatury Uniwersytetu Zielonogórskiego (Zielona Góra 2022).

Informacje formalne o przedmiotowej monografii:

Liczba stron – 871, recenzenci wydawniczy: prof. Józef Majewski; prof. Tomasz Polak

Układ monografii:

- Spis treści (s. 5-12),
- Wstęp (s. 13-23),
- rozdział I: *Nowotestamentowy przekaz o zmartwychwstaniu Jezusa* (s. 25-56),
- rozdział II: *Metoda historyczno-krytyczna – i niezmienna krytyka Kościoła katolickiego* (s. 57-89),

- rozdział III: *Oficjalne nauczanie Kościoła o zmartwychwstaniu Jezusa – niezmiennie od stuleci* (s. 91-103),
- rozdział IV: *Interpretatorzy Wielkanocy – niezmiernie różnorodni* (s. 105-754),
- rozdział V: *„Tak i nie” teologii Zmartwychwstania* (s. 793-813),
- rozdział VII: *Możliwy scenariusz wydarzeń paschalnych* (s. 815-842),
- *Zakończenie* (s. 843-845),
- *Bibliografia* (s. 847-871).

Aparat krytyczny: Przypisy dolne liczone oddzielnie dla wstępu i poszczególnych rozdziałów. Podział bibliografii: 1. Teksty Pisma Świętego, 2. Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, 3. Katechizmy Kościoła katolickiego, 4. Teksty liturgiczne, 5. Literaturę.

Przedłożona monografia od strony formalnej spełnia wymogi stawiane opracowaniom naukowym. Uniwersytet Zielonogórski został ujęty jako „Wydawnictwo” (poziom I) oraz posiada Unikatowy Identyfikator Wydawnictwa – 62100.

Stwierdzam, że wśród wskazanych do oceny osiągnięć naukowych znajduje się monografia naukowa (1), wydana przez wydawnictwo, które w roku jej opublikowania w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a (art. 219 ust. 2 Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*). Można zatem przystąpić do oceny treści monografii jako osiągnięcia naukowego osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

5. Wymóg prawny 3. „Ocena wraz z uzasadnieniem, czy wskazane osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego stanowią znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny” (por. art. 219. ust. 1 pkt 2, Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*).

5.1. Główne osiągnięcie naukowe

5.1.1. Metodologia

Ksiądz dr Eligiusz Piotrowski ma w jakiejś mierze rację, gdyż już w pierwszym akapicie *Początków wiary w zmartwychwstanie* pisze, że „przez długi czas teologia traktowała Zmartwychwstanie mniej lub bardziej po macoszemu” (s. 13). Nie jest to oczywiście obserwacja nowa, ponieważ można ją spotkać u większości teologów XX wieku. Jedni

teologowie, a było ich rzeczywiście wielu, odpowiedzieli na tak sformułowaną uwagę podjęciem pogłębionych i rozległych studiów tej podstawowej prawdy wiary, inni natomiast – jak zwykle – zadowolili się samą obserwacją, niewiele potem wnosząc do samego zagadnienia. Biorąc pod uwagę wielkość wydarzenia zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, a tym samym także jego podstawowe znaczenie dla wiary Kościoła, jest jak najbardziej uzasadnione zarówno nieustanne i wszechstronne zajmowanie się tym zagadnieniem „w sobie”, jak i poszerzanie znajomości tego, co o nim sądzą ludzie. Ważne są tutaj zarówno opinie rozpatrywane statystycznie, do których ogólnie nawiązuje Autor rozprawy (s. 14-15), jak i badania egzegetów i interpretacje teologów, stanowiące przedmiot tejże rozprawy. Sam Chrystus skłania do podejmowania takich badań, gdy w czasie „pierwszego egzaminu z teologii”, który osobiście przeprowadził pod Cezareą Filipową, pytał swoich uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” (Mt 16,13). To pytanie postawione przez Jezusa może być uznane za archetypiczne i przynajmniej pośrednio odzwierciedla się ono w podtytule rozprawy ks. Piotrowskiego, gdy zaznacza, że będzie omawiał poglądy teologów na zmartwychwstanie „od Reimarus do Ratzingera/Benedykta XVI”.

Autor rozprawy we wstępie dokonuje uszczegółowienia sposobu omawiania wybranych przez siebie autorów, wyznaczając sobie w tym pewne cele za pośrednictwem bardziej szczegółowych pytań, które formułuje w ramach przyjmowanych założeń badawczych. Za kluczową dla określenia celu rozprawy można uznać następującą wypowiedź: „Zasadnicza część prezentowanych poszukiwań polega na krytycznej lekturze tekstów interpretujących zmartwychwstanie Jezusa, ich analizie, wydobyciu istotnych elementów i syntetycznym ich zreferowaniu. Chodzi tu o odpowiedź na fundamentalne pytania. W jaki sposób uczniowie doszli do przekonania i do wiary w zmartwychwstanie Jezusa? Co rozumieli przez Zmartwychwstanie? Jakie jest znaczenie opisów chrystofanii i odkrycia pustego grobu? Co jest pierwsze: wiara czy chrystofanie? Czy mamy do czynienia z wydarzeniami historycznymi, czy też historia nie może (nie powinna?) na ich temat się wypowiadać?” (s. 16-17).

Oczywistą jest rzeczą, że Autor rozprawy musiał dokonać wyboru autorów, których interpretacje podda własnemu omówieniu. Píše więc: „Jako pierwsze kryterium doboru teologów przyjąłem nowość i oryginalność ich prac badawczych oraz wyrazistość poglądów, która była na tyle jasna, że wywoływała powszechną reakcję i polemiczną burzę” (s. 17). Kryterium to jest dość osobliwe, bo czy miernikiem „nowości i oryginalności” ma być „wyrazistość poglądów” oraz „powszechna reakcja i polemiczna burza” można nie tylko dyskutować, ale można je wprost odrzucić, bo w teologii kryterium prowadzonych badań

powinno być przede wszystkim głębsze poznanie prawdy i jej lepsze rozumienie. Co więcej, dobrze wiemy, że polemiczne reakcje i burze można wywołać zwłaszcza głoszeniem błędów, a nawet kontestacją przyjmowanych już prawd. Przejściowo jednak zgódźmy się, że i takie kryterium można przyjąć.

Wprawdzie autor nie podaje wprost „następnych” (po wyraźnie podkreślonym „pierwszym”) kryteriów doboru omawianych autorów, ale jak wynika z dalszej jego wypowiedzi ze wstępu, chodzi mu głównie o autorów języka niemieckiego – oni stanowią „przeważającą część prezentowanych autorów”, przy czym mają to być „najwybitniejsi czy też znaczący” (s. 17). Takie kryterium jest co najmniej mało jednoznaczne. Niejako uzupełnieniem listy autorów niemieckich są także autorzy wywodzący się z innych kręgów językowych, ale tacy, których prace były tłumaczone na język niemiecki bądź polski. Co do odnoszenia się do autorów tłumaczonych na język niemiecki można mieć zastrzeżenia w tym sensie, że są one dobierane niejednokrotnie tendencyjnie, bynajmniej nie według znaczenia uzyskanego w teologii, czy też według kryterium ortodoksji. Np. Autor rozprawy omawia teologię zmartwychwstania Geralda O’Collinsa w oparciu o rozdział z jego *Chrystologii*, ale o wiele bardziej znaczące jest jego dzieło *Jesus Risen. An Historical, Fundamental and Systematic Examination of Christ’s Resurrection* (New York 1987). Wśród prezentowanych autorów znaleźli się także w sumarycznym wyborze teologowie polscy (s. 691-754), zbyci suchym stwierdzeniem: „Generalnie nie odbiegają od tradycyjnych ujęć problematyki wielkanocnej” (s. 753).

W tym miejscu budzi się oczywiście pierwsza, poważna wątpliwość. Czy samo uznanie, że skoro Reimarus pisał po niemiecku, to godna uwagi teologia zmartwychwstania jest rzeczywiście obecna głównie w języku niemieckim? Poza tym, czy można uznać za „znaczącego takiego teologa, który poświęcił zmartwychwstaniu jakiś pojedynczy artykuł. Pojawia się więc kolejna wątpliwość, czy Autor rozprawy słusznie postępuje, gdy łączy w swoich omówieniach autorów szerokich i pogłębionych monografii z autorami pojedynczych artykułów, poświęcając im niekiedy nieproporcjonalnie dużą uwagę. Rudolf Bultmann, przy całej rozległości jego dorobku i wywartym wpływie, zasłużył sobie na dziesięć stron omówienia (s. 195-204), a Bas van Iersel z jednym artykułem na sześć stron (s. 413-418). Tytułem kolejnego przykładu Rudolf Pesch ma stron siedemnaście (s. 425-441) – Autor rozprawy wcześniej omawiał już jego poglądy, więc może to zdecydowało. Owszem, czasami pojedynczy artykuł może wywrzeć większy wpływ niż opasła monografia, ale Autor rozprawy nigdzie tego nie pokazał, ani nie uzasadnił. Brakuje też pokazania przy omawianiu

poszczególnych autorów, że ich prace wywierały „powszechne reakcje” i „burze”, na co była zwracana uwaga przy ich doborze.

Budzi także wątpliwości pomieszczenie autorów pod względem ich specjalizacji, bibliści występują obok dogmatyków, a także pod względem wyznania, ewangelicy, obok katolików, a włączenie do omawianych autorów przedstawiciela teologii „śmierci Boga” – Johna A. T. Robinsona, bez jasnego określenia charakteru całokształtu jego teologii, domagałoby się przynajmniej odrobiny uzasadnienia. Samo pogrupowanie autorów, które ma częściowo – gdyż nie jest konsekwentne – charakter chronologiczny niewiele wnosi do uporządkowania kolejności ich omawiania i wartego przez nich wpływu. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że np. dla teologii reformowanej kluczową sprawą jest krzyż Chrystusa i on zajmuje w niej pierwszorzędne miejsce (Luter: *Crux sola est nostra theologia*), co warunkuje także interpretacje zmartwychwstania, a inne jest pojmowanie katolickie (Augustyn: *Nostra fides est resurrectio Christi*), nawet jeśli nie zawsze jest ono wystarczająco uwypuklane. Różnice widać wyraźnie w ujmowaniu soteriologicznego aspektu zmartwychwstania w różnych tradycjach chrześcijańskich.

W zamierzeniu Autora, podkreślanym zresztą wielokrotnie, a zwłaszcza w tytule rozdziału IV, chodzi w znacznej mierze o przedstawienie „różnorodności” interpretacji zmartwychwstania obecnych w teologii trzech ostatnich wieków. Z punktu widzenia teologii takie kryterium jest dalece niewystarczające, ponieważ w autentycznej teologii powinno chodzić o prawdę. Są interpretacje odpowiadające prawdzie i są po prostu interpretacje błędne. Na takim założeniu od samego początku opiera się wiara Kościoła, a zwłaszcza wiara w Zmartwychwstanie: „Chrystus *prawdziwie* zmartwychwstał!”. Głoszenie żadnej innej prawdy nie było tak mocno związane z prawdą, że weszło na trwale do aklamacji liturgicznej. W świetle takiego kryterium ma postępować także teologia, a zwłaszcza powinna to robić teologia zmartwychwstania Chrystusa.

Dlaczego więc Autor rozprawy nie sformułował jasno kryterium „prawdziwościowego” w odniesieniu do przedstawianych w rozprawie interpretacji? Czy świadomie z takiego podejścia rezygnuje w imię jakiejś politycznie rozumianej tolerancji? Wprawdzie zaznaczył, że będzie prowadził „krytyczną lekturę” (s. 16) omawianych interpretacji, ale w dalszej części rozprawy tego nie realizuje, co sugeruje, że wszystkie interpretacje mają według niego taką samą wartość, albo że prawda znajduje się w ich swoistym „uśrednieniu”, jak może to wynikać z rozdziału VII (*Możliwy scenariusz wydarzeń paschalnych?*).

We wstępie Autor rozprawy dokonuje apoteozy metody historyczno-krytycznej, zaznaczając zarazem, że w Kościele katolickim – mimo stopniowo dokonującej się aprobaty tej metody – „niewiele [z tego] wynikło”, a „interpretacje wydarzeń wielkanocnych” mają być „tego najlepszą ilustracją” (s. 20). Argumentem uzasadniającym takie stawienie sprawy miałyby być „kościelne przepowiadanie o zmartwychwstaniu w kontekście badań teologicznych” (punkt 7. wstępu).

Autor rozprawy słusznie zwraca uwagę, że teksty liturgiczne stanowią „istotny” element w przekazie o zmartwychwstaniu (s. 21), ale sceptycznie odnosi się do ich treści, a zarazem nigdzie nie uzasadnił swojego sceptycyzmu. Z liturgią łączy także „święcenie pokarmów na stół wielkanocny” (s. 21), które miałyby być jakimś wyznacznikiem wiary w zmartwychwstanie (sic!). Autor zwraca także uwagę na katechizmy jako element przepowiadania kościelnego, co jest niewątpliwie słuszne, ale stwierdzenie, że np. *Katechizm Kościoła Katolickiego* w wykładzie na temat zmartwychwstania nie uwzględnia osiągnięć egzegezy historyczno-krytycznej jest tezą co najmniej dyskusyjną, tym bardziej, że nie zostało to nigdzie uzasadnione. Autor zaznacza we wstępie, że w przepowiadaniu kościelnym trudno dopatrywać się „jakiegoś rozwoju doktryny” (s. 23). Trudno jednak za uzasadnienie tego stwierdzenia uznać rozdział III na temat „oficjalnego nauczania Kościoła o zmartwychwstaniu Jezusa” (s. 91-103). To, że jest ono „niezmienne od stuleci”, jak zostało zaznaczone w tytule tego rozdziału, w żadnym wypadku nie oznacza, że jest ono błędne, czy też banalne. Badania prowadzone nad teologią paschalną w okresie patrystycznym niezbitnie dowiodły, że wiara Kościoła i odpowiadająca jej liturgia są ściśle związane z danymi biblijnymi, na nich się opierają i je konsekwentnie przekazują, do czego przychylają się obecnie liczne studia egzegetyczne prowadzone w oparciu o metodę historyczno-krytyczną.

Założenia metodologiczne przyjęte przez ks. Piotrowskiego uważam za dalece niewystarczające i mocno niespójne z punktu widzenia teologii systematycznej, w ramach której sytuuje się przygotowana rozprawa. Efektem niejasnych i niespójnych założeń metodologicznych są braki treściowe, które będą przedmiotem dalszego omówienia.

5.1.2. Treść monografii – wkład w rozwój dyscypliny

Przejdźmy zatem do treści przedłożonej rozprawy. Jaka jest jej treść? Czy można w niej rozpoznać znaczący wkład w rozwój teologii? Recenzowana monografia składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia i bibliografii, co daje łącznie 871 stron tekstu. Grubość rozprawy na pewno musi budzić respekt i zwraca uwagę, także z racji wkładu pracy

wniesionej w jej ostateczny kształt. Zaczniemy jednak od omówienia rozdziału IV, który z łatwością wyróżnia się w samym spojrzeniu już na sam spis treści.

Jak łatwo zauważyć, Autor w rozdziale IV, od strony 105 do strony 754, referuje poglądy różnych autorów. Oznacza to, że niemal 650 stron tekstu to zwykłe, chciałoby się powiedzieć „słownikowe”, referowanie prac na temat zmartwychwstania wybranych egzegetów i teologów. Mamy tutaj do czynienia z prostym, nie zawsze konsekwentnym i „proporcjonalnym”, jak zostało już zaznaczone, streszczaniem większych bądź mniejszych prac teologicznych. Razi, jak zresztą i to zostało zaznaczone, że Autor rozprawy nie dokonuje właściwie żadnej oceny omawianych prac, zadowolając się ich prostym streszczaniem.

Autor rozprawy deklaruje we wstępie, że przedstawione interpretacje zmartwychwstania zostaną po ich zreferowaniu poddane weryfikacji „krytycznej” (s. 16). Owszem, pojawia się ona od czasu do czasu, ale przyjmuje postać jednozdaniowego wniosku bądź też raczej zamyka się jakimś jednozdaniowym wnioskiem, albo raczej jakimś uogólnieniem. Coś takiego ma miejsce np. w przypadku teologii zmartwychwstania zaprezentowanej przez J. Ratzingera / Benedykta XVI. Pisze więc: „Joseph Ratzinger okazuje się bronić wiary wielkanocnej w przekonaniu, że można to uczynić, umacniając wyobrażenia i sformułowania minionych wieków, zamykając się na nowe możliwości. «Skandaliczny realizm» pozostaje wyraźnym symbolem takiej koncepcji. Jednak postawa «strażnika wiary» nie przyniosła i nie przynosi oczekiwanych efektów, a Ratzingerowa wizja uprawiania teologii, którą wielu postrzega jako panaceum na nowe czasy, wymaga poważnej korekty” (s. 690).

Warto w tym miejscu zauważyć, że na „fizyczny” wymiar wydarzenia zmartwychwstania Jezusa i na konieczność jego uwzględniania zwrócił zdecydowanie uwagę papież Paweł VI w niezwykle ważnym przemówieniu, które wygłosił 4 kwietnia 1970 r. w czasie kongresu teologicznego poświęconego zagadnieniu zmartwychwstania. Podkreślał więc, że w świetle „wartości historycznej tekstów natchnionych” nie wystarczy interpretowanie jedynie „czysto mityczne, duchowe czy moralne” zmartwychwstania Jezusa, ale jest konieczne oparcie się na „zmartwychwstaniu fizycznym” (*Resurrexit. Actes du Symposium International sur la Résurrection de Jésus [Rome 1970]*, ed. É. Dhanis, Libreria Editrice Vaticana 1974, s. XI). Przemówienie papieża Pawła VI jest jedną z najważniejszych, oficjalnych wypowiedzi Kościoła na temat zmartwychwstania Jezusa, które powinno stać się punktem odniesienia dla weryfikacji wielu poglądów na ten temat, bo w nim bardzo jasno wyraża się wiara Kościoła, ale także eklezyjalna otwartość na potrzebę prowadzenia dalszych

badania w tej dziedzinie. Przesłanie Kościoła nie ogranicza się do trzymania się jedynie katechizmów.

Przedstawianie przez Autora rozprawy interpretatorów Wielkanocy jako „niezmiennie różnorodnych” jest może sugestywne, ale dalece niewystarczające w pracy, która ma mieć charakter krytyczny i rzeczywiście stawia sobie na celu wniesienie czegoś zasadniczego do teologii. Samo zestawienie „różnorodnych” interpretacji nie wnosi niczego, oprócz oczywiście potwierdzenia, że taka różnorodność istnieje. Do takiego wniosku nie potrzeba bynajmniej przygotowywania specjalnej rozprawy.

Ogrom, co trzeba przyznać, wykonanej pracy o charakterze referującym nie został więc nawet w małej części wykorzystany przez Autora rozprawy. Można tutaj zauważyć, że z krytycznymi uwagami spotyka się w rozprawie jedynie nauczanie Kościoła na temat zmartwychwstania.

Patrząc na strukturę pracy można by się spodziewać, że rozdziały I-III stanowią jakiś punkt odniesienia dla następującego później spojrzenia krytycznego na „interpretatorów Wielkanocy” w rozdziale IV, o którym była wyżej mowa. Okazuje się jednak w czasie lektury, że nie mogły one odegrać takiej roli, ponieważ mają charakter zbyt ogólny, czy wręcz ogólnikowy.

Można by więc oczekiwać, że po zwróceniu już we wstępie uwagi na znaczenie metody historyczno-krytycznej otrzymamy w rozdziale I jakieś pogłębione spojrzenie na zmartwychwstanie Jezusa w świetle źródeł biblijnych. Otrzymaliśmy natomiast zestaw świadectw nowotestamentowych mówiących o zmartwychwstaniu Jezusa oraz zestaw głównie tabelaryczny „podstawowych terminów paschalnych”, za którym nie idzie żadne wyjaśnienie, interpretacja egzegetyczna czy teologiczna. Nie są to na pewno jakieś znaczące „analizy językowe”, które uzasadniałyby następujący wniosek na zakończenie tego rozdziału: „Przedstawione wyżej analizy językowe stwarzają dobrą perspektywę wyjściową do szerszego spojrzenia na nowotestamentalny [sic!] przekaz wielkanocy. Dzięki nim można dostrzec, że już sam tekst pozwala na inne, niż te, do których przywykliśmy, drogi interpretacyjne i stworzenie płaszczyzny zrozumienia i docenienia różnorodnych koncepcji teologicznych” (s. 56). W dalszej części pracy nigdzie nie zostało pokazane, w jaki sposób zaprezentowane „analizy językowe” są obecne we współczesnych interpretacjach zmartwychwstania.

Rozdział II poświęcony został metodzie historyczno-krytycznej w badaniach biblijnych, a właściwie „niezmienną krytyce Kościoła katolickiego” pod jej adresem. Rozdział posiada charakter historyczny, mający pokazać, że: „Urząd Nauczycielski Kościoła

– wbrew wielu deklaracjom – opierał się zawsze naukowemu podejściu w interpretacji tekstu biblijnego. Od czasów nowożytnych badań nad starożytnymi pomnikami piśmiennictwa (a takim bez wątpienia jest także Biblia) podstawowym kryterium podejścia do tekstu Pisma Św. jest umiłowanie litery, które wiązało się zawsze z postawieniem na pierwszym miejscu sensu dosłownego, czyli literalnego. Co więcej, sens dosłowny jest generalnie jedynym sensem tekstu natchnionego, a metodzie historyczno-krytycznej zarzuca się tendencję do ograniczania sensu” (s. 89).

Nie jest to oczywiście prawdą, czego dowodzą prowadzone w Kościele studia biblijne, w których metoda historyczno-krytyczna zajmuje od dłuższego czasu naczelne miejsce. Stawianie na pierwszym miejscu „sensu dosłownego, czyli literalnego”, nie zaczęło się w czasach nowożytnych, ale o jego pierwszeństwie mówią św. Hieronim, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu, św. Robert Bellarmin, by wspomnieć tylko największych. Oczywiście, stawianie sensu literalnego na pierwszym miejscu nigdy nie oznaczało, że jest on „generalnie jedynym sensem tekstu biblijnego”, ale podstawą do szukania także innych sensów.

Zabrakło w tym rozdziale zwrócenia uwagi na to, jak wykorzystać metodę historyczno-krytyczną do badania nowotestamentowych świadectw o zmartwychwstaniu Jezusa. Samo pokazanie takiej potrzeby nic nie wnosi, ponieważ już Paweł VI w cytowanym wyżej przemówieniu jasno taką potrzebę podkreślał pół wieku temu.

Wreszcie rozdział III w zamierzeniu Autora rozprawy ma przedstawiać „oficjalne nauczanie Kościoła o zmartwychwstaniu Jezusa”. Podobnie jak dwa pierwsze rozdziały i ten razi ogólnikowością, w związku z czym nie ukazuje jasno treści, które Kościół przyjmuje odnośnie do zmartwychwstania Jezusa. Przywołane katechizmy św. Roberta Bellarmina i Pietro Gaspariego nie są przy tym wyrazem oficjalnego nauczania Kościoła, nawet jeśli zyskały szerokie uznanie i były wykorzystywane w katechizacji. [Katechizm Gaspariego musiałem się nauczyć na pamięć w ramach przygotowania do pierwszej Komunii świętej, czego bynajmniej nie żałuję!].

Z nauczania kościelnego można by wyprowadzić dużo więcej treści niż to czyni ks. Piotrowski. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* mamy wyraźne nawiązania do współczesnych studiów biblijnych, jak choćby w wypowiedzi o „pustym grobie”: „Nie jest to sam w sobie bezpośredni dowód” (nr 640). Szkoda, że Autor rozprawy pominął nauczanie papieża Pawła VI, zwłaszcza przywoływane już przemówienie z 1970 r., a Jana Pawła II i Benedykta XVI potraktował zawężająco. Na pewno w nauczaniu papieży posoborowych wiara w zmartwychwstanie Jezusa jest szeroko obecna i obejmuje wiele treści, a tym samym zasługuje na pogłębioną analizę.

Przejdźmy do rozdziałów końcowych V-VII. Jak już wspomniałem rozdział VI stanowi jakąś próbę „uśrednienia” omówionych wcześniej interpretacji wielkanocnych, która nie wnosi właściwie niczego zasadniczego w kwestii zmartwychwstania Jezusa. Sam opis chronologiczny wydarzeń, o których mówi Nowy Testament i które z różną intensywnością pojawiają się w debacie teologicznej, oparty na dialektyce „tak i nie”, ma – zdaniem naszego Autora – świadczyć o historyczności wydarzenia, a także – i jeszcze mocniej – o historyczności wiary pierwszych uczniów w zmartwychwstanie. Nie wiadomo jednak, czy ten drugi aspekt historyczności jego zdaniem nie jest do pewnego stopnia decydujący w Nowym Testamencie. Autor rozprawy zdaje się – moim zdaniem – iść w tym kierunku, nawet jeśli stwierdza, że „nie da się mówić o kerygmacie nie zakorzenionym w jakiś sposób w historii” (s. 805). Jeśli więc akceptuje jakąś historyczność zmartwychwstania, to jednak opowiada się za poglądem przyjmującym jakieś skrajne „minimum historyczne” zawarte w świadectwach na temat zmartwychwstania Jezusa.

W rozdziale VII nasz Autor stawia tezę, za którą – moim zdaniem – się opowiada, w świetle zaprezentowanego spojrzenia na historyczny aspekt zmartwychwstania Jezusa. Pisze tak: „Uwzględniając wszystko, co do tej pory zostało powiedziane, można w duchu «historiozbawczej oszczędności» postawić tezę, że decydujący impuls wielkanocny, ufundowany na całym ziemskim wydarzeniu Jezusa, pochodził wyłącznie od samych uczniów, z ich wnętrza, z tego, co pozostało w nich z doświadczenia Mistrza z Nazaretu” (s. 825). Nieco dalej, poświęcając wiele uwagi kwestii „pustego grobu”, nasz Autor pisze: „Z powyższych analiz może wynikać, że grób Jezusa jest elementem wielkanocnej narracji, a nie częścią historycznych relacji o tym, co się w owym czasie wydarzyło” (s. 836). Jeszcze dalej czytamy: „Nie można wykluczyć, że mówienie o widzeniach było zabiegiem narracyjnym, służącym przekonaniu słuchaczy o prawdziwości wielkanocnego orędzia” (s. 841).

Pojawia się pytanie, co więc zostaje ze zmartwychwstania Jezusa? Właściwie jedynie wyobrażenie o nim, które domaga się demitologizacji. Tak wniosek wyprowadzam z trzech ostatnich rozdziałów, a ściślej z rozdziału VII, do którego przygotowały rozdziały V i VI. Na ile znam egzegezę współczesną w kwestii zmartwychwstania Jezusa, sprzeciwienie się takiemu wnioskowi nie jest „bagatelizowaniem czy postponowaniem osiągnięć nowożytnej biblistyki” (s. 844). Nie jest wyrazem nieoświeconej „wiary ludu” (s. 844), że zmartwychwstanie Jezusa jest wydarzeniem w pełni historycznym, cudem urzeczywistnionym w fizycznym porządku natury, a także religijną tajemnicą wiary. Te trzy aspekty zmartwychwstania – wydarzenie, cud i tajemnica – mają wyraźne podstawy biblijne i musi się ich zdecydowanie trzymać teologia zmartwychwstania Jezusa wierna swoim źródłom.

Treści zawarte w omówionej monografii nie stanowią znaczącego wkładu w rozwój teologii. Autor nie zaproponował autentycznego teologicznie i eklezyjalnie spojrzenia na rzeczywistość zmartwychwstania Jezusa. Przeważająca część rozprawy ma charakter referujący napotkane i uznaniowo dobrane poglądy teologicznie.

Autor nie przestrzega zasad właściwych dla badań teologicznych, wśród których na pierwszy miejscu wskazałbym zasadę czytania i interpretowania Pisma Świętego w Kościele i w jego duchu. Rezultatem niedoceny tej zasady jest także pomniejszanie żywej Tradycji jako kolejnej zasady badań teologicznych. Owszem, teologia potrzebuje także stawiania śmiałych tez i nowatorskich spojrzeń, ale zerwanie z przeszłością wiary, w imię „wreszcie” osiągniętego właściwego rozumienia takiej czy innej rzeczywistości należącej do wiary nie jest jedynie objawem pychy, ale przede wszystkim sprawia, że treści wiary nie tylko będą „niezmiennie różnorodne”, ale będą po prostu ulegały zarażeniu błędami.

5.1.3. Podsumowanie

W świetle powyższego omówienia stwierdzam, że ks. dr Eligiusz Piotrowski nie spełnia wymogu prawnego niezbędnego do otrzymania stopnia naukowego doktora habilitowanego, ponieważ jego główne osiągnięcie naukowe – monografia pt. *Początki wiary w zmartwychwstanie Jezusa: od Reimarusza do Ratzingera / Benedykta XVI* – nie stanowi znaczącego wkładu w rozwój teologii (por. art. 219. ust. 1 pkt 2, Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*).

5.2. Pozostałe osiągnięcia naukowe

5.2.1. Ocena ilościowa i jakościowa

Ksiądz dr Eligiusz Piotrowski przedstawił do oceny w postępowaniu habilitacyjnym, poza głównym osiągnięciem naukowym, szereg innych, różnorodnych prac. Na jego dorobek składają się prace pod redakcją naukową, podręcznik, rozdziały w monografiach, artykuły w czasopiśmie naukowych, teksty popularyzujące, wywiady. Pod względem ilościowym dorobek zasługuje na uznanie, podobnie jak prowadzona przez niego działalność organizacyjna.

Publikacje Habilitanta przedstawiają zróżnicowaną wartość. W dorobku na uwagę zasługuje publikacja pod redakcją: *Praeceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego* (Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005 – wspólnie z Tomaszem Węclawskim, wyd. 2: Poznań 2007); artykuły: *O języku przekładów teologicznych – na przykładzie przekładów*

Hansa Ursa von Balthasara (1905-1988) (w: *Język religijny dawniej i dziś: materiały z konferencji*, Gniezno, 15-17 kwietnia 2002, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2004); *Teologia pomiędzy pytaniem a odpowiedzią. Hansa Ursa von Balthasara próba odnowy metafizyki* (w: *Metafizyka i teologia. Debata u podstaw*, red. R.J. Woźniak, Kraków 2008).

Większość opublikowanych prac, podobnie zresztą, jak przedstawiona wyżej rozprawa, zawiera liczne omówienia prac i poglądów innych teologów, przede wszystkim H. U. von Balthasara. Brakuje prac ściśle problemowych, które można by uznać za wkład własny do rozwoju badań teologicznych.

Z uznaniem trzeba niewątpliwie patrzeć na podręcznik *Traktat o Trójcy Świętej* w ramach zbiorowo przygotowanej *Dogmatyki*, t. 4, Biblioteka Więzi, Warszawa 2008. Docenić trzeba także prace translatorskie z języka niemieckiego, zwłaszcza prac Hansa Ursa von Balthasara.

Nie uwzględniam tutaj pracy *Teodramat. Dramatyczna soteriologia Hansa Ursa von Balthasara* (WAM, Kraków 1999), ponieważ powstała ona w oparciu o rozprawę doktorską.

Dorobek naukowy Habilitanta zaprezentowany w publikacjach jest niejednolity jakościowo. Prace powstałe w pierwszym okresie po uzyskaniu doktoratu miały charakter ściśle teologiczny. W pracach ogłoszonych w ostatnich latach, bardziej niż we wcześniejszym okresie, pojawiły się prace o charakterze religioznawczym, społecznym i literackim. Trudno uznać je za prace interdyscyplinarne, ponieważ reprezentują one po prostu inne dyscypliny, w związku z czym nie podejmuję się ich oceny.

5.2.2. Podsumowanie

W świetle powyższego, pomimo stwierdzenia pozytywnych elementów w opiniowanych publikacjach, stwierdzam, że ks. dr Eligiusz Piotrowski nie spełnia wymogu, iż jego pozostałe osiągnięcia naukowe (różne od monografii pt. *Początki wiary w zmartwychwstanie Jezusa: od Reimarusza do Ratzingera / Benedykta XVI*) stanowią znaczący wkład w rozwój teologii (por. art. 219. ust. 1 pkt 2, Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*).

6. Stwierdzenie, czy habilitant „wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej” (art. 219. ust. 1 pkt 3, Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*).

6.1. Aktywność naukowa w więcej niż jednej uczelni, w szczególności zagranicznej

Ks. dr Eligiusz Piotrowski w latach 1996-1998 pracował w Instytucie Formacji Katolickiej dla Świeckich, afiliowanym do Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu (Seksja w Gorzowie Wielkopolskim). Wraz z tworzeniem Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu wspomniany Instytut stał się w 1998 r. jego sekcją zamiejscową. Habilitant stał się w ten sposób pracownikiem UAM. Tenże Instytut od 2004 r. został wyłączony ze struktur UAM i włączony do nowopowstałego Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Szczecińskim, a następnie przeniesiony do Zielonej Góry. Habilitant tym razem stał się pracownikiem Uniwersytetu Szczecińskiego do 2014 roku. Z przedstawionych dokumentów wynika, że obecnie ks. dr Eligiusz Piotrowski nie jest afiliowany do żadnej uczelni.

Jeśli chodzi o zagraniczną aktywność naukową, to w autoreferacie Habilitant pisze:

- „W roku akademickim 2010/2011 uczestniczyłem w seminarium prowadzonym przez prof. Gerharda Ludwiga Müllera (późniejszego kardynała i prefekta Kongregacji Nauki Wiary) w czasie rocznego pobytu na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium” (s. 6);
- w latach 1999-2004 brał udział w międzynarodowych kolokwiach teologicznych w Berlin-Schöneiche, a następnie w Erfurcie.

O doświadczeniu międzynarodowym Habilitanta dowiadujemy się z następującej wypowiedzi zawartej w autoreferacie: „Przebywając wielokrotnie w Niemczech (w latach 1986-2015) nawiązywałem kontakty z teologami należącymi do grona „klasyków” tamtejszej teologii” (G. Greshake, Rudolf Pesch, kard. Leo Scheffczyk, Hans Küng i Hans Kessler” (s. 6).

W autoreferacie ks. Piotrowski wspomina prace w ramach European Society for Catholic Theology. Uczestniczył w sposób czynny (wygłoszenie referatu lub organizacja) w konferencjach i kongresach międzynarodowych (Fryburgu/Szwajcaria, Cottbus-Zielona Góra, Leuven, Hejnice/Czechy, Chicago, Limerick/Irlandia). Świadczy to umiędzynarodowieniu pracy naukowej i organizacyjnej Habilitanta. Należy docenić działania na rzecz ożywienia Polskiej Sekcji Europejskiego Stowarzyszenia Teologii Katolickiej (European Society for Catholic Theology), której był przewodniczącym od roku 2004, a tym samym członkiem międzynarodowego Kuratorium European Society for Catholic Theology.

Zauważyć i należy „pobyt” na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium, choć z autoreferatu nie wiadomo, jaki był charakter tego pobytu. Miał charakter badawczy, czy był to staż naukowy? Między innymi dzięki „pobytowi” w Niemczech powstała

wspomniana wyżej monografia na temat niemieckojęzycznej myśli teologicznej wydana wraz z Tomaszem Węclawskim: *Praeceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego* (Poznań 2005). Habilitant uczestniczył w seminarium prowadzonym przez prof. Gerharda Ludwiga Müllera.

Z przedłożonego autoreferatu i podejmowanych działań nie wynika jednak jasno, że ks. dr Eligiusz Piotrowski spełnia warunek ustawowy, to znaczy, że „wykazuje się istotną aktywnością naukową (...) realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej (...), w szczególności zagranicznej”. Habilitant pracował od roku 1996 do 2014 kolejno na trzech uczelniach, ale był to ten sam Instytut, który zmieniał swoją przynależność i ewoluował w zależności od potrzeb uczelni, która go afiliowała. Roczny „pobyt” na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium nie nosi znamion „istotnej aktywności naukowej”, realizowanej w ramach współpracy zagranicznej.

6.2. Aktywność naukowa – udział w projektach naukowych/grantach

W autoreferacie Habilitant tak przedstawia ten aspekt swojej działalności:

a) Ks. Piotrowski opisuje decyzje administracyjne podejmowane na poziomie struktur metropolii Szczecińskiej dotyczące gorzowskiego Instytutu, który został wyłączony ze struktur Uniwersytetu Adama Mickiewicza i włączony w 2004 r. w nowopowstały Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Szczecińskim. Ks. Piotrowski opisuje swoje zaangażowanie dotyczące tego procesu, przy czym nie mają one charakteru „udziału w realizacji projektów badawczo-naukowych”.

b) Habilitant zwraca uwagę na udział w reorganizacji instytutu i biblioteki, ale z całą pewnością także one nie stanowią jakiegoś „udziału w realizacji projektów badawczo-naukowych”.

c) W dalszej części Habilitant zwraca uwagę na osiągnięcia dydaktyczne, ale nie dotyczą one udziału w realizacji projektów badawczo-naukowych.

d) W kolejnej części autoreferatu Habilitant informuje o współpracy z utworzoną w 2006 roku Pracownią Mitopoetyki i Antropologii Literatury (od 2008 Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury) na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego, która „zaowocowała badaniem teologicznej perspektywy współczesnej kultury popularnej, której duchowy aspekt ciągle domaga się dokładnej teologicznej diagnozy” (s. 8). Ks. Piotrowski nie wykazuje jednak, że prowadził badania w tym przedsięwzięciu. Informuje o udziale w międzynarodowych konferencjach naukowych w Zielonej Górze, publikacjach po polsku i po niemiecku.

e) W autoreferacie ks. Piotrowski wykazuje także, że w latach 2003-2007 brał udział jako konsultant merytoryczny i członek zespołu autorów w projekcie: Polski podręcznik akademicki „Dogmatyka” (2003-2007), finansowanym przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Renovabis. Efektem tego projektu są podręczniki do nauczania teologii (6 tomów, 12 traktatów). Podręczniki te są wykorzystywane w ramach dydaktyki, chociaż nie wszystkie traktaty w takim samym stopniu. W realizację tego projektu zaangażowanych było wielu teologów. Przedsięwzięcia tego nie można jednak uznać za udział w projekcie naukowym czy badawczym (grant). Był to udział w projekcie, którego celem było przygotowanie podręczników akademickich. Konsultacje merytoryczne i bycie członkiem zespołu autorów w projekcie przygotowującym podręczniki akademickie nie jest realizacją projektu badawczego. Pisanie podręcznika nie jest działaniem badawczym, ale – niewątpliwie ważnym – zaangażowaniem na rzecz dydaktyki i upowszechniania nauki.

f) Omawiając „udział w realizacji projektów badawczo-naukowych”, ks. Piotrowski pisze w autoreferacie: „W latach (2012-2016), w ramach międzynarodowego grantu, uczestniczyłem w Projekcie Santander Universidades i Uniwersytetu Zielonogórskiego realizowanym jako członek zespołu badawczego realizującego projekt: «Investigación de las relaciones culturales polaco-ibéricas y polaco-iberoamericanas» / «Badanie związków kulturowych polsko-iberyjskich oraz polsko-iberoamerykańskich». W ramach tego projektu zająłem się badaniem tragicznych losów hiszpańskich Żydów i religijnego kontekstu ich prześladowań, które w sposób systemowy rozpoczęły się w XV wieku. Temu problemowi poświęciłem tekst podsumowujący: «Mitologie totalitarne/autorytarne w literaturze i kulturze Hiszpanii i Polski»” (s. 9). Habilitant jest jednym z czterech współredaktorów książki wieloautorskiej *Mitologie totalitarne/autorytarne w literaturze i kulturze Hiszpanii i Polski*, red. J.Z. Lichański, M. Napiórkowski, B. Trocha, E. Piotrowski, Zielona Góra 2013), mającej być podsumowaniem grantu. Książkę „wydano ze środków Santander Universidades”. W książce znajduje się tekst autorstwa ks. Piotrowskiego pt: *Kościół Rzymskokatolicki w dobie totalitaryzmu generała Francisco Francow perspektywie historycznych przemian hiszpańskiej religijności. Próba zrozumienia* (s. 128-175), choć nie wiadomo, jak ma się on do prowadzonego projektu badawczego.

* * *

W świetle powyższych uwag stwierdzam, że to, co ks. Piotrowski określa w autoreferacie „udziałem w realizacji projektów badawczo-naukowych” nie spełnia kryteriów

takiego udziału. Potwierdził udział w przedsięwzięciach o charakterze administracyjno-gospodarczym, a także zaangażowanie w dydaktykę, ale to nie jest realizacja projektów badawczych/naukowych.

6.3. Aktywność naukowa – doświadczenie akademicko-administracyjne i dydaktyczne

Ksiądz dr Eligiusz Piotrowski w 1996 r. rozpoczął prowadzenie wykładów z teologii dogmatycznej w Instytucie Formacji Katolickiej dla Świeckich z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim, afiliowanym do Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W następnym roku został mianowany wicedyrektorem tegoż Instytutu. Od 1998 r. Instytut należał do Wydziału Teologicznego w Uniwersytecie Adama Mickiewicza jako jego sekcja zamiejscowa. Ks. Piotrowski został wówczas pełnomocnikiem dziekana Wydziału Teologicznego UAM ds. Sekcji w Gorzowie Wielkopolskim. W ramach pracy na poznańskim Wydziale Teologicznym uczestniczył w tworzeniu koncepcji i realizacji wydawniczej naukowego czasopisma teologicznego *Colloquia Theologica Adalbertina*, będąc jego pierwszym redaktorem naczelnym i wydawcą części poświęconej teologii systematycznej. **Habilitant** w latach 1996-2014 prowadził zajęcia z teologii dogmatycznej oraz seminaria **magisterskie**, w efekcie których wypromował 21 magistrów teologii. Ponadto był recenzentem ponad 20 prac magisterskich.

Stwierdzam zatem, że ks. dr Eligiusz Piotrowski posiada doświadczenie akademicko-administracyjne i dydaktyczne.

6.4. Podsumowanie

Czy ks. dr Eligiusz Piotrowski wykazuje się „istotną aktywnością naukową (...) realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej (...), w szczególności zagranicznej”, muszę – niestety – odpowiedzieć przecząco. Habilitant posiada doświadczenie dydaktyczne i organizacyjne, utrzymuje szerokie kontakty naukowe, zaznaczył się jako tłumacz na język polski kilku dzieł teologicznych języka niemieckiego. Nie są to jednak istotne formy aktywności naukowej.

Stwierdzam zatem, że ks. dr Eligiusz Piotrowski nie spełnia wymogu prawnego – wykazywania się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, w szczególności zagranicznej (por. art. 219. ust. 1 pkt 3, Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*), co jest wymogiem niezbędnym do otrzymania stopnia doktora habilitowanego.

7. Konkluzja i ostateczna ocena

Ja, niżej podpisany stwierdzam, że recenzowane osiągnięcia ks. dra Eligiusza Piotrowskiego nie spełniają w wystarczającym stopniu wymagań, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 1 do 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Wniosuję zatem do Rady Naukowej Uniwersytetu Opolskiego o niedopuszczenie ks. dra Eligiusza Piotrowskiego do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego nauk teologicznych.

ks. prof. Janusz Kuchciński